

Biuletyn Parafialny

Żory Warszowice

05

2018

nr 98



Hasło miesiąca:

Wiara jest pewnością tego, czego się spodziewamy, przeświadczeniem o tym, czego nie widzimy.

/Hbr 11,1/

Źródło

Powitanie

Szymon Samoraj

Koniec okresu wielkanocnego, Konfirmacja i Święta Zesłania Ducha Świętego... w kalendarzu liturgicznym przyszedł czas kilku niezwykle radosnych wydarzeń. Konfirmacja – dzień, w którym kolejni młodzi ludzie deklarują swoją chęć i gotowość do podjęcia samodzielnej drogi ze swoim Panem, przyznają się do chrześcijańskiego wychowania odebranego w rodzinnych domach, do wiedzy przyswojonej na lekcjach religii, Szkółkach Niedzielnym i nabożeństwach... ruszają własną drogą, ale wciąż (a może nawet zwłaszcza teraz) potrzebują naszego wsparcia. Przynośmy ich w naszych modlitwach Bogu, aby pamiętali o swoim ślubowaniu, odważnie podejmowali konsekwencje trwania przy swoim Panu i odpowiedzialność za wspólnotę, której częścią chcą być. Zaraz potem Zesłanie Ducha Świętego – „urodziny Kościoła”. Pamiętka wydarzeń, które dały początek społeczności gromadzącej się w imię Chrystusa i wspólnie odkrywającej Bożą Wolę dla swojego życia. Społeczności, której kontynuację tworzymy dziś my. Tworzymy ją po to, by być dziś świadectwem Bożego działania. By inni, patrząc na naszą codzienną postawę, mogli odkryć Zbawiciela dla siebie. Mamy dziś siebie nawzajem, by móc przez nasze własne doświadczenia, pomagać sobie budować się i wzrastać w wierze. W Roku Świadectwa Kościoła warto o tym zadaniu pamiętać.

W majowym numerze Biuletynu trochę o świadectwie, o dzieleniu się doświadczeniami i przeżyciami, które nie pozostawiają obojętnym, które są nam dane, by się nimi dzielić. Nie zabraknie też podsumowania wydarzeń ostatniego miesiąca i zaproszeń na zbliżające się spotkania.

Z Jezusem żyć... po prostu...

Rozważanie

Danuta Samoraj

Mój kościół...

Był najpierw piękny i efektowny - biało-żółty, bogaty, jak Boża miłość, potem raczej skromny i nieduży, prosty jak... wiara.

Był najpierw obowiązkiem, koniecznością zaczynania każdej niedzieli od bycia na nabożeństwie. Z czasem stał się przyzwyczajeniem, czymś niezbędnym w codzienności życia, poczuciem odpowiedzialności za jego materialny i duchowy stan.

Być Ewangelikiem, to nie była (zwłaszcza w czasach, kiedy jeszcze nie mówiło się o ekumenii) i nie jest prosta sprawa. Żyjąc w, być może, nie głębokiej, ale jednak diasporze, żeby zachować swoją tożsamość, trzeba było nauczyć się "chodzić pod prąd" - kiedy dzieci z klasy mają swoje lekcje religii, kiedy moi sąsiedzi idą do kościoła w mojej wsi, kiedy w pracy większość to ludzie innego wyznania... wtedy moja postawa, nieraz najdrobniejsze detale, odróżniające mnie od większości, staje się ważna, pomaga mi tę tożsamość zachować. Był też czas decyzji; moje tzw. szczęście osobiste, czy mój kościół, moja przynależność do niego... nigdy nie żałowałam swojego wyboru.

To chyba dzisiaj, nie do końca z szacunkiem, nazywa się "kościelnością" i przywiązaniem do ewangelickiej tradycji? Dla mnie stało się fundamentem, na którym powoli, przez lata pracował Pan... Z czasem mój mały kościółek, moja społeczność, ludzie z "mojego turnusu", stały się podstawą, trwałym punktem odniesienia, miejscem, które darował mi mój niebieski Ojciec, żebym odkrywała właściwą drogę, właściwy sens mojego życia.

Mój Kościół...

Dziś wiem na pewno, że gdyby nie ten "kościelny" początek, nie byłoby mojego duchowego Kościoła, mojej społeczności ludzi, z którymi mam przywilej wędrować w jednym kierunku, do Domu. Wiara, która rodzi się ze słuchania (Rzymian 10,17) ma szansę wzrosnąć tylko wtedy, gdy lud Boży ma się gdzie gromadzić, żeby słuchać Słowa Bożego. W tym kontekście bardzo ważne jest, żeby społeczność czuła odpowiedzialność za swój kościół, za parafię, za siebie wzajemnie. Bo w grupie łatwiej znosić trudy tej, niełatwej przecież, drogi, bo po to, w radościach i smutkach, mamy siebie. Pan potrzebuje do budowania swojego Kościoła wśród nas, różnych, także tych mało "duchowych", predyspozycji. Każdy w naszej społeczności jest dla Niego jednakowo ważny. Każdy też powinien czuć się w nim dobrze, pomiędzy swoimi, jak w domu. Nawet wtedy, kiedy jego zadanie polega "tylko" na zajęciu miejsca w ławce

i słuchaniu. Ważne jest, żeby kilka pokoleń, które się w nim gromadzi, znalazło sposób na tą wspólnotę, bez zbytniego "przestawiania mebli"...

Jezus Chrystus wczoraj i dziś, ten sam i na wieki..

Nie lubię przestawiania mebli... chyba, że służy ono poprawie funkcjonowania, konkretnemu celowi, zwłaszcza kiedy w grę wchodzi aktywność tych najmłodszych, młodych, kiedy okazują swoje przywiązanie do Jego sprawy, do Niego. To wciąż, niezmiennie mnie wzrusza. To bardzo ważne, żeby, razem z nami, w kościele były nasze dzieci, żeby, razem z nami i po nas, następne pokolenia przejmowały odpowiedzialność za nasz kościół i Kościół.

Mój Kościół nie musi mnie już niczym zaskakiwać, ważne, żeby trwał, żeby był jak chleb powszedni, jak powietrze, bez których nie mogę się obejść na co dzień. W świecie, w którym przyszło nam żyć, nie ma nic na pewno. Wszystko zawodzi, zmienia się ciągle, pędząc wciąż do czegoś nowego, czegoś, czego jeszcze nie było. Dla mnie to Kościół jest: poczuciem bezpieczeństwa, miejscem, gdzie dokładnie wiem, czego mogę się spodziewać, gwarancją pewności i bezpieczeństwa - jak miłość Boga i Jego obietnice.

Dla każdego swego dziecka niebieski Ojciec ma plan na życie. Ważne, żeby to On był przewodnikiem, żebyśmy, stanowiąc Jego rodzinę, Jego Kościół przez małe i duże "k", potrafili się nawzajem szanować, starali się rozumieć, cenić to, co każdy z nas w tę rodzinę wnosi. Pomimo tego, że "skład osobowy" się zmienia, że jedni z tej wspólnoty rezygnują, inni wracają do Ojca, to na ich miejsce pojawiają się nowi, Boża rodzina trwa...

"Jeżeli kubek wody powierzam w ręce twe, to tylko kubek wody od ciebie znowu chcę, Nie szukaj wielkich czynów, żyj dla Mnie z dnia na dzień, weź krzyż swój dziecię i naśladowaj Mnie.."

Na przestrzeni mojego, niekrótkiego życia, wiele widziałam już zmian w moim (K) kościele. Wiele z nich koniecznych, ze względu na zmieniający się wokół nas świat. Kościół nie może "stać w miejscu", musi się rozwijać, wykorzystywać nowe formy dotarcia ze swoim przesłaniem, szczególnie do dzieci i ludzi młodych, którzy są jego przyszłością. Nie wszystkie jednak i nie zawsze, wynikają z potrzeby serca, a chyba bardziej z naszej "nadpobudliwości duchowej", często tylko po to, żeby było inaczej niż dotąd. Wydaje mi się czasem, że zapominamy o roli, którą wyznaczył nam Ojciec. Mamy tylko siał, a wzrost i plony to już Jego troska. Nie musimy, nie mamy takiego zadania, we wszystkim Go wyręczyć, oczekując owoców naszych starań już, zaraz, natychmiast. Myślę, że to jak z wychowaniem dziecka - trzeba mówić, tłumaczyć... a, nieraz dopiero po wielu latach człowiek przekonuje się, że nie było to na próżno. Pan Kościoła opatruje swoje dzieło i dokładnie wie jak to robić, więc może warto trochę "wyluzować" i wszelką troskę pozostawić Sprawcy i Dokończycielowi wiary (Hebr. 12,2)? Rola, którą On dla nas przewidział to cichość i zaufanie Bożego dziecka, i, choć to, wbrew pozorom, trudna rola, to warto się jej uczyć. Bo to On jest najważniejszy... "On musi wzrastać, ja zaś stawać się mniejszym" - wciąż na nowo staram się tego uczyć...

„Po prostu z Jezusem żyć, zwyczajnie, bez wielkich spraw, każdy dzień powierzać MU, stale przy Nim być...”

Nie muszę się już ciągle zastanawiać, co jeszcze dla Niego mogłabym zrobić. Wiem, że On wyposażył mnie w to, co chciał, dał tyle, nie więcej, talentów, wyznaczając "zakres czynności" na co dzień. Bo najważniejsze świadectwo, świadectwo bycia Jego własnością, składam codziennie, wśród otaczających mnie ludzi, w środowisku, które jest moją przestrzenią do życia, w miejscu tu i teraz, w zadaniach, które On mi wskazuje... Najważniejsze to dać się prowadzić i zaufać Jemu.

"Gdy pójdziesz przez wody... nie zaleją cię, a gdy przez ogień, nie spłoniesz..." (Izajasz 43,2)

On przeprowadził mnie już przez "wody" i "ogień" wielokrotnie i ufam, że poprowadzi dalej. Mój dom, moja rodzina, moja społeczność - ludzie, z którymi wędruję w jednym kierunku, (pomimo, że nie zawsze we wszystkim mamy takie samo zdanie), moja parafia w sensie duchowym i tym codziennym, materialnym, mój Kościół, moje tu i teraz... Mój niebieski Ojciec wszystko to dobrze obmyślił! Wdzięczna mu jestem za każdy element tej układanki, stanowiącej po prostu... moje życie...

To nie jest „planowy” tekst. Właściwie, w ogóle nie miał powstać. Ale czasami przytrafiają się nam sytuacje, które wywracają plany do góry nogami i skłaniają do „wyjścia z ram” ułożonego harmonogramu... Kiedy, jakiś czas temu, jechałem na kolejną kościelną uroczystość, przekonany, że nie spotka mnie tam nic „nadzwyczajnego” usłyszałem kilka zdań, które nie tylko przykuły moją uwagę, ale skonfrontowały z własnymi doświadczeniami. Punktem wyjścia do tego świadectwa była postać Jonasza, biblijnego uciekiniera, próbującego pełnić swoją służbę „po swojemu”.

Słuchając tych słów, zacząłem zastanawiać się, ile z Jonasza jest we mnie? Czy ja też nie próbuję przed czymś uciec? Trudne rozmowy, niezłatwione sprawy, tematy, które Bóg kładzie na moim sercu, a może po prostu codzienna społeczność z Bogiem... takich, odkładanych na później, unikanych kwestii jest sporo, powodów tych uników jeszcze więcej. Historia Jonasza pokazuje jednak, że droga skutecznej ucieczki nie istnieje. Nie wiem, jak Wy, ale ja wielokrotnie znajdowałem się w sytuacji, kiedy bałem się z czymś (lub kimś) zmierzyć i szukałem sposobu na uniknięcie konfrontacji. Obmyślałem plany, kluczyłem tak, by ten moment odwlec, a najlepiej, by problem „rozwiązał się sam”, bez mojego udziału. Z reguły w takich sytuacjach stawał na mojej drodze tym szybciej, im więcej energii wkładałem w jego obejście.

Ważnym elementem wygłaszanej mowy była jednak nie tylko (a może nie tyle) ucieczka OD, co ucieczka DO. Historię mówcy wieńczył obraz człowieka, który w swojej ucieczce od przeciwności, znajdował spokój na zimnych kościelnych schodach. To tam był w stanie usłyszeć głos Boga, pełen Miłości i Pokoju. Kto z nas nie potrzebuje takiego momentu? Ile razy przyszło mi na myśl, by zaszyć się gdzieś z dala od wszystkich i wszystkiego – poszukać wewnętrznej równowagi, wsłuchać się w ten, na co dzień zagłuszany, głos? Muszę przyznać, że miewam z tym problem – nie zawsze, szukając pokoju, szukam go we właściwych miejscach. Jakie to szczęście, że nawet takiego mnie – zbłąkanego, uciekającego – sam Bóg woła po imieniu, kładzie na sercu swoje słowo, przypomina o swojej Miłości, wskazuje prawdziwą drogę i źródło pokoju. Nawet, jeśli robi to w całkowicie zaskakujących miejscach i sytuacjach. Co jakiś czas wracają do mnie słowa o tym, że Bóg nie kieruje nami tak, byśmy nie popełniali błędów i byli idealnymi narzędziami w Jego ręku. On chce się posługiwać nami takimi, jakimi jesteśmy, nieidealnymi, słabymi, chce swoją mocą wyprowadzać nas z naszych problemów i w ten sposób nas kształtować, i tak, przez nas, objawiać się naszemu otoczeniu. Ja tylko muszę uciekać DO NIEGO!

„Gdy wątpię i zmagam się, gdy upadam podnosisz mnie(...) Ty w burzach życia dajesz pokój mi!

Latarnią Tyś, latarnią Tyś (...) Wierzę w obietnicę, że przeprowadzisz mnie na drugi brzeg”

/Latarnia (My Lighthouse) z rep. Rend Collective/

Qumran – 70 lat po odkryciu stulecia

Kwietniowe spotkanie PTEw

Za nami...

Elżbieta Sitek

14 kwietnia 2018r. gościem spotkania PTEw w Żorach, był Mateusz Krzesiński – pastor Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego. Obszernie i szczegółowo przedstawił temat najbardziej ekscytującego odkrycia archeologicznego XX wieku, jakim były zwoje znad Morza Martwego, znalezione w 1947 roku przez beduińskich pasterzy, którzy szukając zaginionej owcy, natrafili na jaskinię, a w niej gliniane dzbanki zawierające hebrajskie zwoje rękopisów sprzed 2 tysięcy lat. Miejsce jaskini to górzysty teren Pustyni Judzkiej niedaleko Qumran – starożytnej osady esseńczyków, jednego z żydowskich stronnictw religijnych.

W latach 1947 – 1956 odkryto 11 grot, w których znaleziono około 900 rękopisów obejmujących okres od III wieku p.n.e. do I wieku n.e. Wartość znaleziska stanowiły zwoje biblijne; wśród nich tekst księgi Izajasza i komentarz do księgi Habakuka. Były również teksty apokryficzne, prawne, dokumenty handlowe oraz pisma eschatologiczne, kultowe i poetyckie.

Biblijne zwoje z Qumran pochodzące z II wieku p.n.e. i I wieku n.e. potwierdziły rzetelność kopiowania ksiąg Starego Testamentu przez żydowskich skrybów. Niewielkie różnice stylistyczne przekazują tę samą treść. Przykładem jest prorocstwo o męce Chrystusa, opis postaci Goliata i jego wzrostu, oraz liczby członków rodziny Jakuba.

Niełatwy, skomplikowany proces identyfikacji zwojów, czekających na swe odkrycie 2 tysiące lat, stanowią dziś bogatą bibliotekę z różnorodną tematyką, a ich treści dostarczają ogrom materiału źródłowego powiększającego wiedzę o historii wiekowych dekad i również o epoce, w której żył i działał Jezus, a także o początkach kształtowania się chrześcijaństwa.



Przegląd wydarzeń parafialnych

- We wtorek po świętach Wielkanocnych odbył się **Diecezjalny Zjazd Młodzieży** w Żorach. Wzięło w nim udział ponad 80 młodych osób z naszej Diecezji. Hasłem tegorocznego Zjazdu było pytanie: Jakie jest twoje świadectwo? Temat podjął ks. Marek Michalik z Wisły Czarnego, który zwrócił uwagę na to, że świadectwo składamy zawsze, nawet, gdy nie zdajemy sobie z tego sprawy. Śpiew poprowadził zespół Nano, w składzie którego znaleźli się młodzi ludzie z różnych parafii naszego Kościoła. Po oficjalnej części w kościele, spędziliśmy czas w grodzie parafialnym. Częstowaliśmy się pysznym ciastem oraz kielbaską z ogniska. Dziękujemy żorskiej młodzieży za pomoc w organizacji Zjazdu!

- W kwietniu, w akcie **Konwersji** do naszego zboru dołączyli: **Małgorzata Ponikerska-Boruta, Katarzyna i Grzegorz Szachtsznajderowie**. Niech łaskawy Bóg wspiera ich w drodze, którą postanowili kroczyć, a my zanośmy ich Jemu w naszych modlitwach.



Z życia Kościoła

- ♦ W dniach 6-9 kwietnia w Warszawie odbyła się **wiosenna sesja Synodu Kościoła**. Wśród podjętych uchwał są m.in.: zmiany w wewnętrznym prawie kościelnym dostosowujące je do wchodzących w życie w maju unijnych regulacji dotyczących ochrony danych osobowych – RODO, ustanowienie ogólnopolskiego Funduszu na Diasporę, przygotowanie nowych podręczników religii dla klasy VII, dopuszczenie do użytku liturgicznego nowego tłumaczenia Pisma Świętego – Biblii Ekumenicznej. Synodałowie zajęli się również, dyskutowaną wcześniej w diecezjach, kwestią wieku przystępowania do Konfirmacji oraz dopuszczenia przystępowania do Komunii Świętej przez dzieci – w tej sprawie Synod postanowił odłożyć decyzję do jesiennej sesji.
- ♦ 21 kwietnia, w sobotę, w kościele w Golasowicach miała miejsce uroczystość **ordynacji** na diakona magister teologii, Marty Zachraj, oraz na księdza magistra teologii, Bogusława Sebesty. Od dnia ordynacji dk. Marta Zachraj pełni swoją służbę w parafii Wniebowstąpienia Pańskiego w Warszawie, natomiast ks. Bogusław Sebesta został skierowany do służby w parafii w Goleszowie. Ordynowanym życzymy Bożej Mądrości w służbie na niwie Kościoła.
- ♦ Parafia w Kluczborku gościła w niedzielę, 22 kwietnia, chóry z całej diecezji katowickiej na dorocznym **Diecezjalnym Świącie Pieśni**. Podobnie, jak w poprzednich latach, w spotkaniu chórzystów brał udział także żorski chór parafialny pod dyr. Aleksandry Maciejczyk.



2018

W niedzielę, 13 maja żorska parafia obchodzi uroczystość Konfirmacji. Ślubowanie wierności Bogu i Jego Kościołowi składają: Nikodem Boruta, Oliwia Cimała, Patryk Curyło, Michał Jarzyna, Mateusz Jaworski, Roksana Jurczyk, Wiktoria Karwoł, Anna Krzywoń, Patryk Staniek, Natalia Stencel. Prośmy w naszych modlitwach o prowadzenie i opiekę naszego Pana dla tegorocznych Konfirmantów a także ich najbliższych.



Informacje

- ♦ Zapraszamy na majowe **nabożeństwa** w naszych parafiach w każdą niedzielę o godz. 8:00 w Warszowicach i o godz. 10:00 w Żorach. W czasie nabożeństw dzieci zapraszamy na **Szkółki Niedzielne**.
- ♦ Uroczyste **nabożeństwo konfirmacyjne** odbędzie się w Żorach 13 maja o godz. 10:00. W czasie tego nabożeństwa również odbywa się Szkółka Niedzielna.
- ♦ Zapraszamy również na nabożeństwo w drugi dzień świąt Zesłania Ducha Świętego (21 maja) w Warszowicach o godz. 16:00 i w Żorach o godz. 17:30.
- ♦ W czwartek, 17 maja, zapraszamy na kolejne zebranie **Koła Pań** w Żorach na godz. 17:00.
- ♦ Najbliższe **Spotkanie Parafialne** w Warszowicach odbędzie się 24 maja o godz. 17:00. Serdecznie zapraszamy.
- ♦ Zapraszamy na kwietniowe **Spotkania z Biblią**, we wtorek, 22 maja o godz. 19:00 w parafii w Żorach.

- ♦ **Polskie Towarzystwo Ewangelickie** oddział Żory zaprasza na spotkanie z ks. Alfredem Bieta, który opowie o swojej 30-letniej służbie wśród ewangelików w Anglii. Spotkanie odbędzie się 19 maja o godz. 17:00 w parafii w Żorach.
- ♦ Zapraszamy na **spotkanie pracowników Szkółek Niedzielnych** w Katowicach, które odbędzie się w sobotę, 19 maja, od godz. 10:00.
- ♦ 31 maja o godz. 10:00, zapraszamy na tradycyjne **nabożeństwo „Przy Kamieniu”** na Równicy.
- ♦ W dniach 31 maja – 3 czerwca w Tychach odbędzie się **Olimpiada Młodzieży Ewangelickiej**. Szczegóły i zapisy na stronie internetowej www.mlodziluteranie.pl. Zgłoszenia trwają do 20 maja.
- ♦ 31 maja w Tychach, na trasie wokół Jeziora Paprocańskiego, odbędzie się kolejny **Bieg Charytatywny Ewangelickiego Duszpasterstwa Wojskowego**. Szczegóły na stronie www.tychy.luteranie.pl.
- ♦ Parafia w Jastrzębiu zaprasza na 3 czerwca (niedziela) na **XVIII Przegląd Twórczości Artystycznej Chórów i Zespołów Dziecięcych i Młodzieżowych**. Przegląd rozpocznie nabożeństwo o godz. 10:00, następnie został przygotowany program dla uczestników Przeglądu, a o godz. 14:30 Koncert uczestników i wręczenie **Stypendium im. ks. bpa Tadeusza Szurmana** (informacje dotyczące stypendium i wniosków można uzyskać w parafii w Katowicach).
- ♦ Razem z Diecezjalnym Duszpasterzem Młodzieży zapraszamy na kolejne **Regionalne Spotkanie Młodzieżowe (#RSM)** w miejscowości Koty. Spotkanie odbędzie się 9 czerwca (sobota). Dalsze szczegóły zostaną podane w późniejszym terminie.
- ♦ Natomiast 10 czerwca zapraszamy na Zakończenie Roku Szkolnego w Żorach i **Piknik Rodzinny**. Więcej informacji wkrótce.



**XVIII Przegląd Twórczości Artystycznej
Chórów i Zespołów Dziecięcych i Młodzieżowych
Diecezji Katowickiej**

który odbędzie się
03 czerwca 2018 roku

godz. 10.00 - **UROCZyste NABOŻEŃSTWO**

godz. 11.00 - 14.00 - **konkurs „MAM TALENT”**
- warsztaty zdrowego odżywiania
- konkursy, gry, zabawy

godz. 14.30 - **KONCERT**
- podczas Koncertu nastąpi ogłoszenie wyników
i wręczenie nagrody Funduszu Stypendialnego
im. Ks. Bpa Tadeusza Szurmana

Parafia Ewangelicko - Augsburska w Jastrzębiu - Zdroju
Ul. Cieszyńska 23, 44-337 Jastrzębie-Zdrój, Tel. 32 4716197, 508642725

55+ Zrealizowano przy pomocy środków budżetowych Miasta Jastrzębie - Zdrój

Zrealizowano przy pomocy dotacji Diecezji Katowickiej Kościoła Ew. - Augsburg. w RP



Kontakt

Proboszcz - ks. Bartosz Cieślak
tel. **32/435 01 24** kom. **502 311 641**
e-mail: **bartosz.cieslar@luteranie.pl**

ŻORY
ul. Osińska 4
44-240 Żory
tel/fax **32/435 01 24**;
e-mail: **zory@luteranie.pl**
konto:
09 8456 0009 2001 0000 0475 0001

Katecheta –
mgr teol. Tomasz Marek
tel. **506 147 506**

WARSZOWICE
ul. Boryńska 1
43-254 Warszowice
tel/fax **32/435 01 24**;
e-mail: **warszowice@luteranie.pl**
konto:
42 8447 0005 0003 6562 2000 0001

Kancelaria parafialna:

poniedziałek **9:00-12:00 i 20:00-20:30**

wtorek: **9:00-12:00**

środa: kancelaria nieczynna

czwartek: kancelaria nieczynna (odwiedziny duszpasterskie)

piątek: **9:00-12:00 i 15:00-16:00**

niedziela: **po nabożeństwie**

Parafialne strony internetowe:

www.zory.luteranie.pl/zory
www.facebook.com/PEAZory

www.zory.luteranie.pl/warszowice
www.facebook.com/PEAWarszowice

Skład i redakcja Biuletynu: Szymon Samoraj
(tel. 602 598 130 e-mail: szymon.samoraj@gmail.com)

Redakcja zastrzega sobie prawo do dokonywania poprawek i skrótów materiałów wykorzystanych w Biuletynie Parafialnym

Kącik dla dzieci

